Cena 1500 Mkp.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 6000 Marek.

Konto P. K. O 150.540

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.

Cena 1500 Mkp.

Adres Redakcji i Administr. Kraków Stolarska 6/II

Godziny urzędowe: od 6 do 8 popołudniu

Telefon Nr. 1018.

Wychodzi raz w tygodniu we wtorek o godzinie 6-tej rano.

Nr. 11. Kraków wtorek, 8 maja 1923. Rok II.

Jeden z ciekawych momentów futbalowych.

Fotografował Skąpski.



Zawody o mistrzostwo klasy A. krak okręg. Wisła — Wawel. — Pod bramką Wawelu.

Jak dawno znany jest sport piłki nożnej.

Jak nas już w szkole uczono, znane były gry w piłkę już w starożytności: mianowicie Lydijczycy znani byli, jako pierwsi piłkarze. Zanim myślano jeszcze o piłce, zajmowali się mieszkańcy wysp brytyjskich w czasie wolnym od zajęć toczeniem kamieni od jednej wsi do drugiej, traktując zabawę tę jako zawody, w których pilnie współzawodniczyli. Później sfabrykowano piłkę ze skóry zwierzęcej, która wypchaną była sianem. Czasem radzono sobie w kłopocie w inny sposób: według podania z Chester, które przetrwało, grano tam w piłkę nożną uciętą głową Duńczyka.

W 55 r. po Chr. mieli Rzymianie, którzy wyprawili się na Brytanję, posługiwać nadymanym pęcherzem świńskim. Ich reguły gry były nieco podobne do prawideł „Association“, wolno jednak było piłkę ręką uderzać i nosić.

Na cześć zwycięsko powracającej drużyny zostały wprowadzone w r. 217 w Derby sperjalne uroczystości.

W r. 1175 po Chr. otrzymali londyńscy chłopcy do szkół uczęszczający wolny dzień od nauki, by módz grać w piłkę nożną.

Potem przyszły złe czasy dla skórzanej piłki. Edward II zabronił w r. 1314 gry w piłkę nożną, by uniknąć nieszczęśliwych wypadków, gdyż w tym czasie zawodnicy „szli więcej na gracza“. Edward III, doskonały strzelec z łuku, przekonał się ku swemu przerażeniu, że piłka nożna wypiera strzelanie z łuku i rozkazał swoim poddanym, strzelać z łuku, a wstrzymać się „od gry w piłkę nożną i innych głupich gier“. Następcy jego wznowili zakaz ten, gry w piłkę nożną, ciągle znowu, mimo tych jednak ustaw, zdaje się, że i tak hołdowano temu sportowi. W Szkocji było nieco lepiej. Przez pewien czas były wprawdzie zawody zabronione, ale król James III kupił później sam za 2 szylingi piłki nożne i zawody odbyły się w kwietniu 1497 r. w Stirling.

„Queen Bess“ zagroził karą aresztu za grę w piłkę nożną, nie mniej jednak nie mogło to powstrzymać szerzenie się tej gry. Grano wtedy bez specjalnych przepisów, i czasem musiało się tam nawet źle dziać, gdyż sir Thomas Elyot pisze w r. 1583: „foote bello jest złą rozrywką, której unikać winni wszyscy prawdziwi szlachcice; wzbudza ona przecież nawet niezadowolenie Pana Boga — — —“. Gdy jednak mimo to uprawiano ten sport w niedzielę, przepowiadali wzburzeni duchowni, których kościoły świeciły pustką, koniec świata z powodu „djabelskich gier w niedzielę“.

Jakkolwiek James I okazał wiele zrozumienia dla sportu, wprowadzając wyścigi konne, zabronił mimo to gry w piłkę nożną. Purytanie gnębili wogóle wszelki sport. W r. 1665 są ulice Londynu znowu pełne piłki nożnej uprawianej przeważnie przez uczniów i kupców.

W r. 1815 odbyły się zawody w Selkirk. Po czterech i pół godzinach gry były obie strony tak wyczerpane, że grę musiano przerwać. Obie strony wróciły zadowolone do swych mieszkań; każda raz wygrała. Sir Walter Scott, ówcześnie w Selkork żyjący, uświetnił epokowe te zawody wierszem. W r. 1897 został pewien urzędnik magistratu złożony z urzędu, ponieważ grał w niedzielę w piłkę nożną.

W r. 1880 grała po każdej stronie równa ilość zawodników (ilu, tego kroniki nie podają) a bramka była długa na 2—3 stóp. Piłka składała się z pęcherza świńskiego, osłoniętego skórą. Gdy umysły graczy były zbyt wzburzone, łamano sobie wzajemnie golenie bez jakichkolwiek ceregieli.

W r. 1827 grali w Islington Irlandczycy w każdą niedzielę w piłkę nożną. W Cumberland odbyło się w r. 1852 wiele walk kogutów i zawodów w piłkę nożną, a gracze otrzymali specjalne trzy święta, by uprawiać swój ulubiony sport.

Z wprowadzeniem gry w piłkę nożną do szkół około r. 1850 zaczyna się nowa era. Ustanowiono prawidła gry i ostra gra została wytępiona.

W r. 1854 zostaje założony w Sheffield pierwszy klub „Association“, który przybrał nazwę „Sheffield Club“. Rok 1858, jest rokiem założenia „Rugby“ klubu Blackhead.

O „wózkowaniu“ wspominają poraz pierwszy w r. 1855. W r. 1863 założyły różne kluby „Association“.

Queens Park grali poraz pierwszy w maju 1868, rozegrali w 1873/74 dziewięć zawodów, wygrywając wszystkie ogólnym stosunkiem bramek 47 : 0.

Rugby-Union założoną została w r. 1871. Teraz dochodzi gra w piłkę nożną przy pomocy nowych piłek do rozkwitu i do sportu narodowego. Najważniejsze daty z historji piłki nożnej są następujące:

1871 rozpoczęcie zawodów o puchar English Football Association.

1871 pierwsze zawody międzypaństwowe Anglja-Szkocja.

1880/82 uzupełnienie i ulepszenie prawideł gry. W prawidłach jest mowa o sędziach i nagolennikach; ustanowiono również wprowadzić między słupkami zamiast sznura poprzeczkę.

1885 ustawowe uznanie profesjonalizmu.

1888 utworzenie „Ligi“. Drużyna Preston North End zdobywa puchar angielski, nie tracąc ani jednej bramki.

1898/99 dochód Aston Villa wynosi w sezonie 15.000—30.000 funtów szterlingów.

1901 tłum, liczący 110.802 płacących wstęp widzów, jest świadkiem zawodów o puchar między Tottenham Hotsfur z Sheffield United. Punkt kulminacyjny został osiągnięty.

1923 na zawodach Austrja-Włochy było obecnych 85.000 widzów, zaś finałowi o puchar angielski przypatrywało się 280.000 ludzi. (!)

PIŁKA NOŻNA

Stan mistrzostw w K. Z. O. P. N.

KLUB	Ilość meczy	Ilość bramek dla	przeciw	Ilość punkt.
Wisła	7	22	2	14
Cracovia	6	26	3	8
Jutrzenka	6	5	11	6
Wawel	5	3	7	5
B. B. S. V.	6	2	14	2
Sturm	6	2	22	1

Z KRAKOWA.

Dzień P. Z. P. N.

Cracovia — Wisła 1 : 1 (1 : 1).

Już w niedzielę rano licznie rozlepione afisze oznajmiały, że w czwartek 3 maja, jako dniu P. Z. P. N. spotykają się ze sobą dwaj odwieczni, że tak powiem, rywale, Wisła — Cracovia.

Kraków sportowy zjawił się licznie na te ciekawe zawody przyjacielskie, które nie miały miejsca w ubiegłych latach między obiema drużynami.

Trybuny wypełnione szczelnie, miejsca stojące również pełne rozgorączkowanych widzów. Pierwsza wychodzi Wisła w swoim składzie, t. j. Wiśniewski, Kaczor, Markiewicz, Gieras, Śliwa, Majcherczyk, Adamek, Krupa, Reyman I, Kowalski i Marcinkowski. Za Wisłą z pod trybun wybiega Cracovia w składzie: Przeworski, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski, Alfus, Sperling, Chruściński, Kałuża, Reyman i Zimowski.

Sędzia Dr. Lustgarten gwizda. Cracovia zaczyna, podsuwa się pod bramkę czerwonych, tu jednak Kaczor likwiduje napad, przerzucając piłkę dalekim rzutem za połowę boiska. Cracovia ponawia ataki, a jeden z nich kończy się ostrym strzałem, który jednak znakomicie broni Wiśniewski.

Powoli Wisła przenosi się na połowę białoczerwonych, a Reyman próbuje szczęścia, strzela, jednak bez skutku.

12 minuta przynosi Wiśle rzut z rogu, którego jednak nie wyzyskano.

Zaraz potem znoszą Reymana, który został silnie nastrzelony przez Gintla. Niedługo jednak wraca. Gra otwarta, z lekką przewagą Wisły.

Róg w 20 minucie dla Cracovii nie przynosi zmiany. — Wreszcie w 26 minucie strzela Reyman, lecz Przeworski broni i słabo wykopuje na aut, rzut z autu podchwytuje Krupa, ten podaje Reymanowi, poczem ten ostatni strzela niespodzianie długim rzutem, z odległości jakich 20 metrów, i piłka grzęźnie w siatce Cracovii.

Teraz gra zaczyna się ostra. Cracovia za wszelką cenę pragnie wyrównać, pomimo to jednak, Wisła ciągle w ofenzywie.

Naraz Cracovia (39 min.) dostaje piłkę, którą podaje Chruścińskiemu Sperling, Chruściński przedziera się zwycięsko przez obronę Wisły i z pola karnego strzela silnie, co jednak paruje Wiśniewski, piękną robinzonadą; piłka jednak potoczyła się na pole karne, co wyzyskuje Reyman z Cracovii i z kilku kroków strzela wyrównującą bramkę.

Dalsze minuty to wzajemne zmagania się obu drużyn, dość silnie już zdenerwowanych.

Po pauzie Wisła jakoś puchnie, ataki zbyt opieszale przeprowadzane nie przynoszą żadnych owoców, tak że powoli czerwoni poczynają się już tylko bronić. — Cracovia stwarza wiele ładnych momentów, tu jednak okazuje się główna wada biało-czerwonych, brak strzelców.

Zresztą i sam napad Cracovii nie zbyt się wysilał, pozostawiając lwią część swej pracy pomocy, głównie Synowcowi i Cikowskiemu.

Gra teraz mało ciekawa i opieszała. Wreszcie wyrywa się Kowalski i przebija się przez pomoc, mija Fryca, podprowadza piłkę pod samą bramkę, fatalny jednak upadek przeszkadza mu w zdobyciu decydującej bramki.

Cracovia wciąż słabo atakuje. Czerwoni się bronią, gra bez żadnego tempa i ochoty. Wisła niepotrzebnie robi po pauzie aż 5 kornerów.

W końcu sędzia odgwizduje koniec zawodów. Licznie zgromadzona publika otacza zwartem kołem graczy obu drużyn, oklaskując ich, z zapałem odprowadza do szatni.

Tak więc ostatnie zawody pokazały, że Wisła również potrafi grać ładnie i ofiarnie, choć innym systemem, może mniej pięknym co Cracovia, jednak również skutecznym i pewnym.

Całość zawodów wypadła nie najlepiej, gdyż obie drużyny pięknej gry dnia tego nam nie pokazały, co się zaś tyczy graczy, to całość średnia, odznaczali się natomiast z Wisły, Wiśniewski, Kaczor, poniekąd i Śliwa, z Cracovii Synowiec, Cikowski, no i Fryc dnia tego zupełnie zadawalał.

Sędzia Dr. Lustgarten, nadzwyczaj staranny i pewny.

P.

Makkabi — Jutrzenka 1 : 0 (1 : 0).

Zawody powyższych drużyn odbyły się w dniu 3 maja na boisku Wisły. Po rocznej niemal przerwie stanęli naprzeciw siebie ci dwaj rywale na zielonej murawie w swych najsilniejszych składach.

Przebieg gry bardzo zajmujący. Obie strony walczą ofiarnie i ambitnie, a zwycięstwo słusznie przypadło drużynie Makkabi, która przez cały czas gry potrafiła utrzymać przewagę nad swym przeciwnikiem.

Grę rozpoczyna Makkabi przeciw słońcu i atak za atakiem sunie pod bramkę białoczarnych, których wspaniała obrona pewnie udaremnia zakusy przeciwnika. Tempo silne, gra ostra toczy się na całem boisku. Chwilami i Jutrzenka przychodzi do głosu, lecz groźne jej posunięcia likwidują tyły niebieskich. Dopiero pod koniec pierwszej połowy udaje się Makkabi uzyskać jedyny punkt dnia. — Po pauzie obie strony wysilają się dalej, jedna pragnąc wynik wyrównać, druga zwycięstwo swe powiększyć, przyczem Makkabi ma więcej sposobności do uzyskania wyższocyfrowego wyniku, lecz napastnicy jej najpewniejsze sytuacje podbramkowe trzykrotnie pudłują. — Zawody prowadził bardzo dobrze p. Dr. Wojakowski.

Cracovia II — Wisła II 3 : 1 (1 : 0).

Zaczyna Wisła i z miejsca podsuwa się pod bramkę Cracovii, brak jednak szybkiej decyzji i ostrego strzału niweczy piękny atak.

Cracovia się rewanżuje, też podciąga pod bramkę czerwonych. Zresztą gra otwarta.

Wisła druga odświeżona młodymi siłami w napadzie, z dniem każdym pokazuje grę lepszą.

Aż miło patrzeć, jak ci młodzi chłopcy pięknie przeprowadzają ataki. Często groźne stwarzając sytuacje dla przeciwników. — Tak się i dzisiaj stało. — Pierwszego gola dostaje długoletni mistrz klasy B od niedoświadczonego nowicjusza lewo skrzydłowego z Wisły II, i to grającej w stanie osłabionym z powodu zniesienia z boiska jednego gracza.

Na tem odgwzduje sędzia p. Molkner przerwę.

Gra po pauzie należy do Cracovii. Wiślacy ograniczają się już tylko do obrony. Owocem zabiegów Cracovii są 3 gole, z których pierwszy uzyskują z rogu — dwa następne strzela Łańko.

Całość gry nie zbyt dobra. Od Cracovii wymagałoby się trochę więcej. — Wisła zbyt słaba fizycznie, szczególnie tak brawurowy z początku napad.

Nadmienić tu wypada, że jak poprzedzające zawody między Jutrzenką II a Makkabi II były obrazem brzydkich faulów i ordynarnej gry, tak spotkanie się dwóch ostatnich drużyn nosiło piętno prawdziwie przyjacielskich i delikatnych. — Stosunek rzutów z rogu 4 : 1 dla Wisły. P.

Makkabi II — Jutrzenka II 3 : 1 (1 : 0).

Dwie nie znoszące się za przykładem starszych swych kolegów, drużyny, prowadziły dziś między sobą przyjacielskie, które jednak z przyjacielstwem nic wspólnego nie miały, zawody.

Częste faule i ostre utarczki słowne zupełnie do podniesienia, i tak nie wysokiego poziomu zawodów się nie przyczyniały, co też było w dużej mierze winą pobłażliwego sędziego.

Zresztą gra nacechowana silną przewagą Makkabi II, co się i w stosunku rzutów z rogu dosadnie uwidacznia (5 : 2 dla Makkabi). Gol dla Jutrzenki strzelonym był z karnego. P.

Sparta - Podgórze 2:0 (0:0).

Grę rozpoczyna Podgórze w silnym tempie i przez przeciąg czasu oblęgają bramkę Sparty lecz bez rezultatu, kilka ładnie przeprowadzonych ataków Sparty niweczy obrona. Do pauzy gra toczy na połowie boiska. W 4 minuty po przerwie ładnym strzałem oddanym przez prawoskrzydłowego Sparty, uzyskują bramkę. Pogórze stara się wyrównać i stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką Sparty lecz atak Podgórza przez swoją nieudolność i hipperkombinacje przed bramką przeciwnika, nieuzyskuje nawet honorowej bramki. Rogów 4:1 dla Podgórza. Sędziował uważnie p. Rząsa.

Orkan - Korona 3:3 (3:3).

Grę rozpoczyna Orkan i przeciągu 25 minut uzyskuje trzy bramki. Korona niezrażona porażką zaczyna atakować i trzema ładnymi strzałami oddanymi na bramkę wynik wyrównuje. Do pauzy 3:3.

Po przerwie gra chaotyczna z lekką przewagą Korony, wynik pozostaje do końca gry niezmieniony. Sędzia p. Wittman.

Pogoń — Ż. R. K. S. 0 : 0.

Olsza Zwierzyniecki K. S. 2 : 0 (0 : 0).

Gra mało interesująca. Obie drużyny grają leniwie. Do pauzy gra równa, otwarta, dopiero po przerwie, wspomagana silnym wiatrem Olsza zdobywa dwa gole.

Mistrzostwo klasy A.

Wisła — Wawel 3 : 1 (0 : 0).

Obie drużyny występują w zwykłym składzie. Grę zaczyna Wawel ostrym atakiem na bramkę czerwonych, lecz Kaczor wybija na drugą połowę boiska, gdzie chwyta ją napad Wisły i podsuwa się pod bramę Wawelu, który broni się pierwszym rogiem, nie wyzyskanym jednak przez czerwonych. Teraz znowu Wawel przychodzi do ofenzywy i dziel nie wspomagany przez swą pomoc raz wraz zagraża Wiśle. Nie wyzyskuje jednak dwóch podyktowanych przeciw czerwonym rzutów wolnych.

Wisła gra opieszale i bez tempa, co pozwala Wawelowi od czasu do czasu silniej ją przygniatać.

Po pauzie Wawel znów jest stroną atakującą aż do 15 minuty, w której przez lewego łącznika Sołtysa zyskuje pierwszego gola.

Odtąd gra się zupełnie zmienia. Wisła podrażniona utraconym punktem nadaje wspaniałe tempo, a napad tak gnuśny przed pauzą zmienia się nie do poznania.

Reyman z Kowalskim i z oboma skrzydłami wspaniale operują piłką, tak że już 19 minuta po pauzie pozwala Reymanowi wyrównać.

Uzyskana bramka podnieca obie strony, tak że gra teraz dopiero zaczyna być interesującą. — Wisła wciąż atakuje, prąc silnie ku bramce fioletowych, tu jednak grająca dziś dobrze i z dużem szczęściem obrona nie pozwala na konkretniejsze rezultaty. — Dopiero Kowalski z podania Reymana, po uprzednim wypadzie strzela drugiego gola. — Wawel za wszelką cenę próbuje wyrównać, zbyt jednak zdenerwowani i wyczerpani poprzednią grą jego gra-

cze. gubią się w połowie zaczętej kombinacji, co wyzyskuje Wisła i przygniata tem więcej, tak że w 36 min. zyskuje przez Gierasa 3 bramkę dla siebie.

Taki wynik pozostaje do końca gry, nacechowanej już bezwzględną przewagą czerwonych.

Sędziował p. Mund dość dobrze. rzutów z rogu 4 : 2 na korzyść Wisły. P.

Cracovia - B.B.S.V. 7:0 (3:0).

6 V. 1923.

Drużyny występują w zwykłych składach. — Grę zaczyna Cracovia, jednak atak gości odbiera jej piłkę i podjeżdża pod bramkę przeciwników, jednakże bez skutku bo dobrze dziś grający Przeworski paruje wszelkie zakusy.

Z kolei przychodzi do głosu Cracovia, stwarzając kilka ładnych sytuacji pod bramką bielszczan. Do 15-tej jednak minuty gra mniejwięcej równa. Dopiero w 15 min. w zamieszaniu podbramkowem jeden z graczy B.B.S.V. robi rękę, co powoduje rzut karny, za którym w ślad następuje gol niezawodnie strzelony przez Gintla.

Odtąd gra się zmienia zupełnie. — Cracovia przygniata coraz więcej, czego owocem są 2 jeszcze strzelone przez Kałużę bramki. — W międzyczasie zniesiono Reymana utrąconego w zetknięciu z obroną gości. -

Po pauzie gra już niezbyt zajmująca z powodu ospałego tempa obu drużyn zmęczonych gorącem. Cracovia jednak od czasu do czasu przeprowadza ataki, których rezultatem są jeszcze' 4 gole strzelone przez Chruścińskiego (2) Gintla, grającego chwilowo za Kałużę w ataku i Szperlinga z rzutu karnego, podyktowanego za faul.

Na tem odgwizduje sędzia p. Rutkowski koniec zawodów. — Rzutów z rogu 7:1 dla Cracovii.

Co się tyczy samej gry to nie mogła ona dać pełnego zadowolenia amatorom igrzysk sportowych, bo poziom jej obniżyła bardzo znaczna ospałość, niezbyt precyzyjne przeprowadzanie ataków, a wreszcie częste i nierzadko ordynarne faule obu zapaśników. — Cracovia jak zwykle przewyższała swego przeciwnika techniką, bystrością i szybką orjentacją, B.B.S.V. natomiast znacznie spadło w formie od ostatniego meczu z Wisłą Wreszcie wspomnieć wypada, że drużyna gdy gra lepiej i ofiarniej od swego przeciwnika sama sobie jest zdolna wywalczyć zwycięstwo nie potrzebując stronniczej interwencji sędziego. P.

Mistrzostwo klasy B.

Wisła II — Jutrzenka II 4 : 1 (1 : 1).

Gra ładna w żywem tempie prowadzona do pauzy daje wynik remisowy. Jutrzenka zdobywa gola z rzutu karnego, Wisła przez Balcera. Po przerwie Jutrzenka wyczerpuje się szybko, skutkiem czego czerwoni stają się panami gry, zdobywając dwa gole przez Balcera, trzeciego przez Zapióra I po rzucie z rogu.

Zawody z powodu niezjawienia się sędziego związkowego prowadził za zgodą obu drużyn p. Wiśniewski.

Orkan — Ż. R. K. S. 4 : 0 (1 : 0).

6. 5. br. Boisko Wisły. Zawody o mistrzostwo kl. B, Silna przewaga Orkanu, szczególniej po pauzie. Sędzia p, Molkner, X.

Makkabi — Wawel II 2:1

5 maja br. W pierwszych kilku minutach po rozpoczęciu gry uzyskuje Makkabi bramkę z rzutu karnego Wawel II. swoją ofiarną grą w 20 min. wyrównuje. 10 minut przed pauzą dyktuje sędzia po raz wtóry rzut karny i rzut ten roztrzygnął o wyniku. Wynik do końca gry pozostał niezmieniony.

Gra Makkabi chaotyczna i bezcelowa. Drużyna Wawelu grała ambitnie i z ofiarnością. Sędziował słabo p. Rząsa

Mistrzostwo klasy C.

Sobota 5. maja br. Boisko Wisły.

Wir — Wisła III 1 : 0 (0 : 0).

Makkabi II. — Grunwald 3:0 (3:0).

6 maja.

Makkabi III. — Gewira 2:0 (0:0).

Adria — Kadimah 3:0 (1:0)

Z BIELSKA.

B. B. S. V. — Hakoah 3 1 (3:0)

Wobec wyznaczenia przez P. Z. P. N. powyższej rozgrywki na 3-go maja jako dnia P. Z. P. N. obie drużyny urządziły w dniu 1 maja zawody, na które zgromadziło się około 1500 osób, przynosząc w ten sposób duży dochód powyższym klubom. Pierwsza połowa gry należy stanowczo do B. B. S. V. druga znów do Hakoah. i tylko z powodu doskonałej gry Folgi—Lubicha - Piescha nie mogła swej przewagi cyfrowo uwydatnić, Rogów 3:4 dla Hakoah. Sędzia p. Görtler. należący do B. B. S. V. nie dorósł do sędziowania takich zawodów.

Hakoah — B. B. S. V. 2 : 0 (1 : 0)

Z powodu rozegrania zawodów 1 maja b. r. mecz powyższy nie wzbudził wielkiego zainteresowania, zgromadził zaledwie 500 osób. Hakoah wystąpiła w następującym składzie: Dathner, Kellermann Grubner, Kleinsahler, Hupert, Fanty. Rosenberg, Feuereisen, Langer, Brückner, Landau. B. B. S. V. osłabiona brakiem Lubicha, Dycka, Reichla Kramera i Pepi, którzy zdaje się nie uważali za stosowne grać dla związku. Hakoah stanowczo była lepszą i uzyskuje w pierwszej połowie przez Langera pierwszą zaś po pauzie strzałem Kreinzahlera drugą bramkę, Sędzia p. Richter psuł całą grę fałszywymi orzeczeniami które spotykały się z głośnem oburzeniem ze strony publiczności.

Hakoah II — B. B. S V. II. 3:0 (2:0).

V. F. Rasenspiele — B. K S Biała 2:0 0:1).

Widzów 50! Sędzia p. Blahut

Sturm II — B L II 3:1 (3:1).

D. F. C Sturm — Biała Lipnik 2:0 (1 : 0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach, Sturm: Penkala; Maschka, Fröhlich: Schomiawek Spitz, Borski I; Stryczek, Borski II, Genser, Bethelt, Dobija. Biała Lipnik: Kiciliński: Krebok, Matzner I; Tomasczyk II, Tomasczyk I, Tretiak, Matzner II, Dudzik, Gancasz, Matera, Grylka.

W zespole Biała Lipnik grali zdyskwalifikowani gracze Tretiak i Matera! Organizacja zawodów b. kiepska gospodarzem był Biała-Lipnik. Sturm przez cały przeciąg gry prowadzi kombinacyjną

i ładną grę i uzyskuje dwie bramki w 38 min. przez Batheita a w drugiej połowie w 39 min. przez Borskiego II bramkę. Rogów 6:1 dla Sturmu. Sędzia p. Kohn słaby.

Mistrzostwo klasy A.

Jutrzenka — Sturm 1:0

6. maja. Niskie zwycięstwo gości, nad słabym przeciwnikiem bielskim.

Mistrzostwo klasy B.

P. B. S. V. II. — Hakoah I. 2:2 (2:1)

Sturm II. — V. f. Rasenspiele 3 0 (1:0).

ZE LWOWA

Dzień P. Z. P. N.

Hasmonea — Lechia 1 : 1 (1 : 0).

Poraz drugi w tym roku spotkanie między powyższemi drużynami dało na wynik nierozegraną i to nierozegraną zupełnie sprawiedliwą. W pierwszej połowie Hasmonea gra z wiatrem, to też jest w przewadze, po pauzie vice versa. Obie drużyny strzelają po jednej bramce. Dla Hasmonei strzela ją w pierwszej połowie Birnbach, niezwykle efektownie. Lechia rewanżuje się w 27 min. drugiej połowy, przyczem największą tu zasługę ma bramkarz Hasmonei, który piłkę skandalicznie przepuścił między nogami. Atak Lechii beznadziejny, sfuszerował kilkanaście murowanych pozycji podbramkowych, wykazując nadto kompletny zanik celowych kombinacji. O wiele lepsza obrona i pomoc. Hasmonea z kilkoma rezerwowymi, grała słabiej niż zwykle. Sędziował bez zarzutu inż. L. Dudryk.

Pogoń — Czarni 5 : 0 (2 : 0).

Do zawodów wystąpili Czarni z 7-oma graczami rezerwowymi (!!), co musimy napiętnować jako rzecz wysoce niesportową i nieuczciwą ze względu na łudzenie publiczności obietnica pierwszoklasowych zawodów, gdy tymczasem był to właściwie mecz Czarni II — Pogoń I. Zaiste zdumiewający brak ambicji klubowej!

Pogoń w składzie reprezentacyjnym. Zawody te nie dały nam emocji i pięknych wrażeń, tak z powodu za ostrej gry Czarnych jak i z powodu spadku formy u Pogoni, który zaznacza się coraz widoczniej. Z początkiem gra otwarta, potem przygniatająca przewaga Pogoni. Czarni nie wykorzystali karnego w 18 min. za faul Gulicza. Pierwsza bramkę strzela Juras w 33 min. dość niespodziewanie, drugą Wacek w ostatniej minucie przed pauzą. W drugiej połowie gra przybiera na ostrości, tak że sędzia zmuszonym był wykluczyć dwóch graczy Czarnych z boiska. Po rzucie z rogu strzela Batsch trzeciego gola w 3 min. 12 min. strzał Batscha paruje Winnicki odbiciem piłki rękoma, lecz Garbień nadbiega i lokuje piłkę w siatce. Ostatni punkt dla Pogoni przynosi kombinacja Batsch—Wacek, strzelona przez ostatniego w 29 min. Rogów 9 : 0 dla Pogoni. Sędzia p. M. Decowski.

Pogoń — Hasmonea 5 : 1 (0 : 1).

Niedziela 6 maja br. Zawody o mistrzostwo klasy A. Boisko Pogoni. Pogoń wystąpiła do tych zawodów w nieco zmienionym składzie, mianowicie Olearczyk grał na środku pomocy, a Fichtel debiutował na prawym backu. Zmiana ta na razie nie dała korzystnych rezultatów, bo Olearczyk nie orjentował się na swem stanowisku, ale na przyszłość zapowiada się dobrze. Hasmonea w zwykłym składzie. Przewaga Pogoni przez przeciąg całego meczu, w drugiej połowie zmienia się na trening do jednej bramki. Mimo przygniatającej przewagi wynik cyfrowy wypadł dla Pogoni słabo, z powodu murowania bramki przez Hasmoneę i braku celnych strzałów środkowej trójki. Przytem Stonecki i Garbień byli obaj niedysponowani i grali słabo. Pomoc i obrona zupełnie dobra. W pierwszej połowie przeprowadza Hasmonea częste ataki i w 16 min. strzela jedyną w tym dniu bramkę przez Birnbacha, lecz z widocznego offside'u, przeoczonego jednak przez sędziego. Pogoń mimo przewagi nie zrobiła ani jednej bramki dzięki słabej kombinacji napadu, no i dzięki szczęściu, z jakiem wychodziła Hasmonea z sytuacji krytycznych. Po przerwie Pogoń poprawia się, grając lepiej i skuteczniej, przyczem dużo przyczyniła się zmiana w stanowiskach, mianowicie Olearczyk wraca do obrony, Schneider przechodzi na środek pomocy, a Fichtel na prawą pomoc. Zmiana była celowa, bo Schneider okazał się doskonałym taktykiem, grając nadto ogromnie pracowicie, tak że dał możność napadowi Pogoni ciągłego atakowania bramki przeciwnika. Pierwszego gola uzyskuje Batsch w 20 sekundzie po pauzie. Ten sam gracz przestrzela karnego w 15 min. W minutę później kombinacja Wacek—Garbień przynosi drugi punkt dla Pogoni. Przebój Garbienia w 30 min. i trzecia bramka zdobyta. Wreszcie w 40 i 44 zdobywają 2 gole Juras i Batsch. Rogów 6 : 1 na korzyść Pogoni. Sędziował bardzo dobrze p. kpt. Bilor. Publiczności 2000 osób.

Zawody o mistrzostwo klasy B.

Czarni II — Orlęta 2 : 2 (0 : 0).

Bardzo ambitna gra Orląt, które z lwowskich drużyn mają największe szanse przejścia na przyszły rok do klasy A. Czarni II mieli przewagę nad swym przeciwnikiem, zwłaszcza w drugiej połowie. Rogów 13 : 0 dla Czarnych II. Sędziował p. Bodet bardzo słabo.

A. Z. S. — Sparta 5 : 0.

Z powodu niestawienia się na boisku drużyny Sparty, odgwizdał sędzia valk-ower na korzyść A. Z. S.

Jutrzenka — Biali 3 : 1 (2 : 0).

Zawody o mistrzostwo klasy C.

Czarni III — Pogoń III 1 : 1 (1 : 1).

Czarni IV — Jutrzenka II 2 : 1 (0 : 0).

Amatorzy — Lwowianka 3 : 0 (2 : 0).

Olimpia — Kresovia 1 : 0 (0 : 0).

Metal — Lubicz (Żółkiew) 5 : 0 (3 : 0).

Hasmonea III — Lechia III 4 : 2 (1 : 1).

5 maja br. Zawody towarzyskie.

Czarni V — Pogoń V 1 : 1 (1 : 0).

ZE STANISŁAWOWA.

Czarni (Lwów) — Rewera 4 : 0 (2 : 0).

(Telefonem od naszego korespondenta). Zawody te o mistrzostwo klasy A przyniosły niespodziewanie zwycięstwo Czarnym. Bramki strzelili Müller i Wójcik, obaj po dwie. Ka-el.

Z WARSZAWY.

Dzień P. Z. P. N.

Dzień 3 maja P. Z. P. N. zgotował Warszawie szereg pierwszorzędnych niespodzianek. Wszystkie bowiem rozegrane w dniu tym zawody zakończyły się klęską tych drużyn, co do których nie było najmniejszej wątpliwości iż osięgną o ile nie wysokie cyfrowo, to w każdym razie pewne zwycięstwo. Jednakowoż jak już niemal 100 razy podnoszono, wyniki futbalowe nie podlegają rachunkowi prawdopodobieństwa, co właśnie dzień 3 maja w całej okazałości wykazał.

Warszawianka — Polonia 3 : 2 (1 : 1).

Polonia zlekceważyła przeciwnika, wystawiając skład osłabiony rezerwowymi, czy też jak gadki chodzą po Warszawie, że nie wszyscy „mistrze" zgłosili się do szatni — lecz niektórzy poszli na pochód. Gdyby było tak, wykazywałoby to tylko małe poczucie i pojęcie dyscypliny sportowej przez pewnych wielkich sportowców. Warszawianka odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo. Klęska Polonii jest pierwszą, jaka ją spotyka od kilku lat z drużyną miejcową. Drugą sensację stanowił wynik zawodów

A. Z. S. — Legia 2 : 0 (0 : 0).

który w części przypisać należy niewidzianej, ale zdaje się tylko przejściowej formie ataku akademików, którzy mieli tylko swój wyjątkowy dzień, i osłabieniu w linji obrony Legji.

Makkabi — W. H. K. S. 2 : 1 (2 : 1).

Pierwsza będąca gdzieś na szarym końcu tabeli B klasy uzyskuje zwycięstwo z drużyną przodującą w klasie B., dzięki ambitnej i ofiarnej grze. Zrozumiałe jest, że dzień P. Z. P. N. wywołał sensację nietylko w kołach sportowych stolicy, ale i w całym kraju. Mir.

Niedziela 6 maja br. Mimo wystawienia teamu Warszawy przeciw Poznaniowi, stolica futbalowa nie próżnowała w niedzielę, lecz rozegrała szereg może nie pierwszorzędnych, jednakowoż b. ciekawych zawodów. — W ubiegłą niedzielę gościły bowiem w Warszawie Lauda wileńska, Czarni radomscy, A. Z. S. poznański i K. S. Modlin. Goście nie wykazali dużych wartości piłkarskich, jednakowoż pobyt ich umożliwił zapoznanie się sportowców warszawskich z drużynami obcemi z prowincji, które rzadko wyjeżdżają ze swych siedzib, i klasę ich ceni się jedynie wedle sprawozdań dziennikowych.

W. T. C. — Modlin 3 : 1 (1 : 0)

Zawody odbyły się o 2 po poł. na boisku W. T. C.

Makkabi — Czarni (Radom) 2 : 1 (0 : 0).

Boisko W. T. C. Godzina 5 po poł.

A. Z. S. (Poznań) — A. Z. S. 4 : 2 (3 : 2).

Boisko w parku Sobieskiego. Gra bardzo mało ciekawa, odpowiadająca raczej drużynom klasy B Sędzia p. Walczak.

Lauda (Wilno) — Legia 4 : 2 (2 : 1).

Powyższy mecz rozegrano na boisku Legji. Wojskowi osłabieni wyjazdem Czecha, Sobolty i Ksabusia z reprezentacją Warszawy do Poznania, ulegli gościom w stosunku 4 : 2. Goście grali ofiarnie i starali się pokazać ładną grę, najlepsi z nich Grabowiecki i Ryszurek, z Legji Mielech, który w tym dniu strzelił 2 bramki dla barw swego klubu. Sędzia p. Mander. Publiczności mało. G.

Z POZNANIA.

3. maja.

Poznanja — Pogoń 3:0.
Warta — Unia 5:0.
Warta II. — Unja II. 5:1.
Pogoń II. — Poznanja II. 2:1.

6. maja

Zawody międzymiastowe
Poznań — Warszawa 5:2 (3:0).

Z PRZEMYŚLA.

Lechja (Lwów) — Polonja 2:2 (1:0).

6 V. Mecz o mistrzowstwo klasy A rozegrany na boisku Polonii. Gra toczy się pod bezwzględną przewagą Polonji. Lechja nie mogą nadążyć technicznej i kombinacyjnej grze Polonji, gra brutalnie w niemożliwy sposób w kilku minutach rozbijają obrońcę Polonii Dudę, który prawdopodobnie w tym sezonie grać więcej nie będzie. W 10 min. sędzia dyktuje niesłusznie rzut karny przeciw Polonii, którego Lechja zamienia w gola. Lechja gra dalej brutalnie a w niebezpiecznych sytuacjach broniąc się muruje bramkę. W drugiej połowie z pięknej kombinacji Mancuk — Wochanka strzela gola Wochanka dla barw Polonii. Lechja wykorzystując sytuację strzela drugą bramkę dla swoich barw, jednak wkrótce rewanżuje się Polonia i wyrównuje. Sędzia w osobie p. inż. Longina Dudryka, który od początku gry sędziuje stronniczo dla Lechji, aby zabezpieczyć wygraną tejże, wyklucza z gry zupełnie bezpodstawnie obydwóch łączników Polonii, wskutek czego następuje oburzenie wśród graczy i publiczności. Pomimo, że Polonja gra bez obrońcy i łączników reszta graczy niemożliwie porozbijana, Migiel schodzi z boiska bez zębów mecz kończy się nierozegraną 2:2. Lwowski Związek Piłki Nożnej prowadzi charakterystyczną politykę, zamiast popierać sport na prowincji, to przeciwnie i prawdopopobnie rozmyślnie różnemi sposobami stara się utrudnić rozwój temu. I tak trzeci raz z rzędu wysyła na mecz o mistrzostwo sędziów stronniczych, którzy stale sędziują na korzyść drużyn lwowskich, temsamem prowokują graczy i widzów. Zajścia jakie poraz pierwszy miały miejsce w Przemyślu, są wyłącznie z winy sędziego, który rozjączył i wprowadził do zdenerwowania nawet najspokojniejszą publiczność swemi stronniczemi decyzjami. Również w niemałej mierze przyczynili się do tego delegaci ze Lwowa, delegat L.Z.O.P.N. i de-

legat Wydziału gier i dyscypliny, którzy wdając się z widzami w nietaktowne i prowokujące dysputy, doprowadzili niepotrzebnie do nieporozumień między publicznością. Powyższy fakt świadczy dobitnie o celowych tendencjach L.Z.O.P.N., który wysyłając tego rodzaju sportowców stara się wszelkiemi środkami niedopuścić tutejszej drużyny Polonii do zajęcia należnego jej drugiego miejsca w okręgu lwowskim. Krążą wieści, o ile miarodajne czynniki nie wpłyną odpowiednio celem zmiany stosunków w L.Z.O.P.N. to Polonia jest zdecydowaną udać się z tą sprawą do P.Z.P.N. prosić o włączenie jej do K.Z.O.P.N.

ZE SAMBORA.

Telefonem od naszego korepondenta..

Korona (Sambor) — Polonia II 4:0.

Mistrzostwo klasy B.

Z ŁUCKA,

W. K. S. 24 pp. - Makkabi 2 0 (0:0).

28 IV. Gra prowadzona pod znakiem silnej przewagi wojskowych.

W. K. S. - Kresowianka 1:0 (0 0).

29 IV. Kresowianka gra ambitnie i ofiarnie co uchroniło ją przed większą klęską.

Z TARNOWA

3 maja b. r.

Tarnovia III — Samson II 2 : 0 (2 : 0).

Tarnovia z 5 rezerwowymi.

5. maja. **Metal — Hakadur 9 : 0.**

Tarnovia — Samson 10 : 1 (5 : 0).

6 maja br. Mecz towarzyski wskutek niezjawienia się sędziego związkowego. Łatwe zwycięstwo Tarnovii, która po pauzie pomimo wyraźnego lekceważenia przeciwnika, wciąż bombarduje bramkę.

We czwartek przybywa Pogoń lwowska na zawody z Tarnovią. M. R.

Z BOCHNI.

K. S. Bochnia — Ż. K. S. Amatorzy 1:1 (0:0).

Przewaga Amatorów Rogów 6:2 dla Amatorów Sędzia p. Reguła b. dobry.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

K. S. Zwierzyniec — K. S. Sosnowiec 4 : 0 (4 : 0).

SKS Korona — T. S. Victoria (Sosnowiec) 4:3 (2:1).

Do pauzy przewaga Korony. Po pauzie gra równomierna.

ŻKS Hakoah (Będzin) — Samatria 1 : 1 (1 : 0).

Przewaga Hakoahu. którzy technicznie przeważa przeciwnika, wciąż bombardując bramkę. Samatria 20 min. przed końcem gry opuszcza boisko, nie godząc się na podyktowanie rzutu karnego na korzyść Hakoahu przez sędziego. Sędziował p. Feil.

Wiadomości z zagranicy.

CZECHOSŁOWACJA. **Praga.** Zawody międzynarodowe Czechosłowacja — Dania 2 : 0 (2 : 0). **Morawska Ostrawa.** S. K. Makkabi — S. K. Beskid Orłowa — 3 : 1 (1 : 0). Slovan — Preussen Magdeburg 5 : 0 (2 : 0). **Witkowice.** Witkowice — Sportklub 2 : 0 (0 : 0). **Opawa.** D. S. V. Liga — Sportbrüder Praga 7 : 2 (5 : 1). Hertha — Delnicke Unie Ostrawa 3 : 1 (2 : 0). **Berno.** Vienna — S. K. Mor. Slavia 4 : 3 (3 : 2). Židenice — S. K. Mor. Ostrawa 4 : 0. **Preszburg.** D. F. C. (Praga) — S. K. Bratislava 2 : 2 (1 : 1).

AUSTRJA. Wiedeń. Austria — Węgry 1 : 0 (0 : 0). Zawody odbyły się w obecności 40.000 widzów.



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Władysław Budzisz** — Drukarnia „Prawdy". — Klisze z zakładu „Ryngraf".